

DZIEKCZYNIENIE ZA KANONIZACJĘ JANA PAWŁA II I JANA XXIII



Fot.

Paweł Bieliński

Okolo 40 tys. osób wzięło udział na placu św. Piotra w Mszy św. dziękczynnej za wczorajszą kanonizację papieży Jana XXIII i Jana Pawła II. Choć popularnie nazywano ją w Rzymie „polską Mszą”, to przybyli na nią nie tylko Polacy, ale pielgrzymi z całego świata.

Odprawił ją kard. Angelo Comastri, archiprezbiter bazyliki św. Piotra, wraz z kilkudziesięcioma biskupami i kilkuset księżmi. W koncelebrze byli m.in. kardynałowie Stanisław Dziwisz i Kazimierz Nycz, prymas Polski abp Józef Kowalczyk i przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki. Witając zgromadzonych kard. Dziwisz powiedział po włosku i polsku, że kanonizacja Jana XXIII i Jana Pawła II jest znakiem tego, że wiek XX był wiekiem wielkich świętych. Dziękował Bogu za ich przejrzyste świadectwo miłości i służby wszystkim, za to, że byli pasterzami według Bożego serca, zaś papieżom Benedyktowi XVI i Franciszkowi za decyzję o ich kanonizacji. Wyraził też wdzięczność instytucjom Stolicy Apostolskiej i władzom Rzymu za przygotowanie uroczystości kanonizacyjnych i przyjęcie tylu pielgrzymów z całego świata, głównie Włochów i Polaków.

W imieniu Polaków podziękował Włochom za to, że wiele lat temu serdecznie przyjęli Karola Wojtyłę jako biskupa Rzymu. Zaznaczył, że Włochy stały się dla Jana Pawła II drugą ojczyzną. Dziś błogosławi jej z wysoka, tak jak błogosławi Polsce i całemu światu – zapewnił metropolita krakowski. Wskazał, że podobnie jak trzy lata temu na dziękczynieniu po beatyfikacji Jana Pawła II „na tym placu jest cała Polska”, na czele z prezydentem Bronisławem Komorowskim. Wyraził też solidarność z Ukrainą w trudnych dla niej dniach.

Wzywając do radości z powodu kanonizacji Jana Pawła II, kard. Dziwisz podkreślił, że jest ona darem, ale i zadaniem, byśmy dorastali do ideałów zawartych w Ewangelii, które wcielił w życie św. Jan Paweł II.

Rozpoczynając liturgię kard. Comastri zacytował słowa św. Teresy od Dzieciątka Jezus, która po śmierci chciała spędzić czas nieba na ziemi, czyniąc dobro. Zdaniem hierarchy, św. Jan Paweł II, niestrudzony misjonarz aż po krańce ziemi, z pewnością podziela to pragnienie. Nad placem powiewały dziesiątki polskich flag, niektóre z nazwami miast i parafii. Obok nich widać było flagi watykańskie, hiszpańskie, ukraińskie, amerykańskie, węgierskie, brazylijskie, kameruńskie i inne. Były też transparenty z wizerunkami obu papieży, a także z napisami: „Święty Jan Paweł II”, „Jesteśmy, pamiętamy, czuwamy. ZHR Lublin”, „Solidarność”, czy emblematy ruchu intronizacyjnego Chrystusa Króla.

"Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!" - tym pozdrowieniem rozpoczął swoje kazanie kardynał i wspominał dzień 8 kwietnia 2005 roku kiedy nastąpił pogrzeb Jana Pawła II. "Nasze oczy, mokre od łez, patrzyły zdumione - pamiętacie to? - obserwowały Ewangeliarz leżący na prostej dębowej trumnie, umieszczonej w centrum placu przed bazyliką. Nagle wiatr, ku zdziwieniu wszystkich zaczął przewracać karty księgi" - mówił kard. Comastri. "Kim był Jan Paweł II? Dlaczego tak bardzo Go kochaliśmy?" - pytał kardynał i podkreślił: "Życie Jana Pawła II było nieustannym posłuszeństwem Ewangelii Jezusa: za to go kochaliście! Rozpoznaliście w jego życiu odwieczną Ewangelię: Ewangelię, która dała światło i nadzieję wielu pokoleniom chrześcijan!".

Kardynał nawiązując do słów św. Jana Pawła II: "święci nie żądają od nas oklasków, ale tego byśmy ich naśladowali" zaznaczył, że papież Wojtyła "miał odwagę otwarcie wyrażać wiarę w Jezusa w epoce "milczącej apostazji" człowieka sytego, który żyje tak, jakby Bóg nie istniał" Kardynał zacytował też opinię francuskiego dziennikarza, który zauważył: "Podczas gdy papież stawał się słabszy cieleśnie, jego świadectwo stawało się bardziej skuteczne: Jego wiara jaśniała jak pochodnia w nocy".

Mówiąc o postawie Jana Pawła II jako przykładzie męskiej wiary kard. Comastri podkreślił, że papież miał "odwagę bronięcia rodziny, która jest Bożym planem wyraźnie wypisanym w księdze życia: bronił rodziny, kiedy coraz bardziej upowszechniał się zamęt i publiczna agresja w stosunku do rodziny, w szalonej próbie napisania jakiejś "Anty- księgi Rodzaju", wymierzonej przeciw Stwórcy".

"Święty Janie Pawle II, wyjednaj nam z nieba dar wielkiego światła, by odnaleźć drogę Bożego planu w odniesieniu do rodziny. Jest to jedyna droga dająca rodzinie godność, prawdę miłości oraz przyszłość małżonkom i przyszłość dzieciom" - zachęcał kardynał do modlitwy w intencji rodziny. Mówiąc dalej o Janie Pawle II jako przykładzie męskiej wiary kard. Comastri podkreślił, że "miał on też odwagę, by bronić życia ludzkiego - i to każdego życia ludzkiego - w czasach w której upowszechnia się kultura odrzucenia, jak wielokrotnie mówił papież Franciszek: tak we współczesnym głodzie miłości najslabsi są odrzucani, ponieważ nie znosi ich egoizm, odczuwając ich jako ciężar. Fakt straszliwy, będący oznaką cofania się cywilizacji!"

WYKORZYSTANO: EKAI